

PAŃSTWOWY  
TEATR ZIEMI  
MAZOWIECKIEJ  
W WARSZAWIE



PREMIERA XXIX - MAJ 1962 r.



## Do naszych widzów

27 marca ogłoszony został międzynarodowym świętem Teatru.

Święto to obchodzone było poraz pierwszy w tym roku.

Każdy teatr starał się uczcić to święto zbliżeniem do widzów, a widzowie starali się specjalnie serdecznie dziękować aktorom za ich trud.

Chcielibyście zapewne wiedzieć, jak przebiegł ten dzień w Waszym Teatrze. Już od rana napływało mnóstwo depech: od Związków Zawodowych, Przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej J. Zarzyckiego i wiele innych.

Prasa składała teatrom życzenia, a nam specjalnie *Trybuna Mazowiecka* poświęciła parę gorących słów.

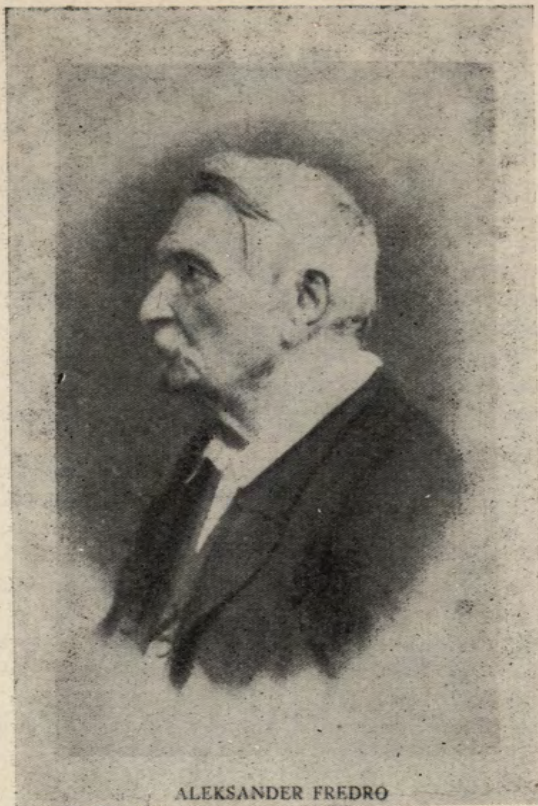
W południe przedstawiciele wszystkich warszawskich teatrów, a także Teatru Ziemi Mazowieckiej byli podejmowani lampką wina przez Wydział Kultury Stołecznej Rady Narodowej.

W świątecznym nastroju udaliśmy się więc do Garwolina, gdzie tego dnia graliśmy *Grzech* Żeromskiego. Publiczność, która tłumnie napływała nie tylko z Garwolina, ale i okolic (z Żelechowa np. przyjechał cały zespół amatorski) zatrzymywała się przed afiszem, na którym widniała pamiętna data 27 marca — Międzynarodowy Dzień Teatru. — Przy wypełnionej sali Kierownik Domu Kultury powitał przed kurtyną teatr.

My odczytaliśmy fragmenty listu Ministra Tadeusza Galińskiego i Przewodniczącego P.W.R.N. inż. A. Mierzwińskiego, a po przedstawieniu otrzymaliśmy wiązanki kwiatów od naczelnika Wydziału Kultury P.W.R.N. Aleksandry Forbert-Koftowej i od przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Potym nastąpiła część najmiłsza w Klubie przy Domu Kultury. Przy kawie z ciastkami spotkanie z widzami. Była to serdeczna pogawędka ale w tej miłej pogawędce poruszało się i sprawy zasadnicze, np. nauczycielka z Liceum mówiła o repertuarze, który chciałaby w Państwowym Teatrze Ziemi Mazowieckiej widzieć, a który pomógłby jej zbliżyć młodzieży współczesną pceję, wymieniła znane z czytania, radia i telewizji sztuki Dürrenmatta, Joyce'a, Frischa. Czy i kogoś z Was interesowałyby takie sztuki? Jeżeli tak, napiszcie do nas o tym.

A może przyjdą Wam na myśl inne formy uczczenia Dnia Teatru w 1963 roku? Zaproponujcie je jaknajwcześniej. A może chcielibyście u siebie to święto zorganizować i zaprosić na ten dzień do siebie Wasz Teatr?





ALEKSANDER FREDRO

Aleksander Fredro (1803—1876) jest najwybitniejszym polskim komediopisarzem i jednym z największych autorów komediowych świata. Pochodził z rodziny szlacheckiej, znał dobrze galicyjską szlachtę i magnaterię. Jej życie i obyczaje stanowią temat prawie wszystkich jego komedii.

Do najwybitniejszych utworów Fredry należą: *Pan Geldhab* (1819), *Mąż i żona* (1820), *Zręczność i przekora* (1822), *Cudzoziemszczyzna* (1824), *Damy i huzary* (1826), *Odludki i poeta* (1826), *Pan Jowialski* (1832), *Śluby panieńskie* (1827—1833), *Zemsta* (1833), *Dożywocie* (1835), *Zemsta i Dożywocie* zamykają pierwszy okres twórczości Fredry, po którym następuje prawie dwudziestoletnie milczenie. Starszylachecki i zachowawczy charakter twórczości Fredry wywołał ataki ze strony pisarzy-demokratów, takich jak: Goszczyński czy Dembowski. Zarzucali oni Fredrze brak postępowej myśli społecznej, kosmopolityczny charakter jego twórczości. Odpowiedzią Fredry było długoletnie milczenie. Dopiero około r. 1855 bierze znów pióro do ręki, ale już do końca życia utworów swych nie wystawia i nie drukuje. Do tych tzw. „komedii pośmiertnych” należą: *Świeczka zgasła*, *Wielki człowiek do małych interesów*, *Dwie blizny*, *Wychowanka*, i inne. Do tej grupy należy także komedia *Godzien litości*.



Po raz pierwszy obchodzono w tym roku, w naszym kraju, w dniu 13 maja, Dzień Działacza Kulturalnego.

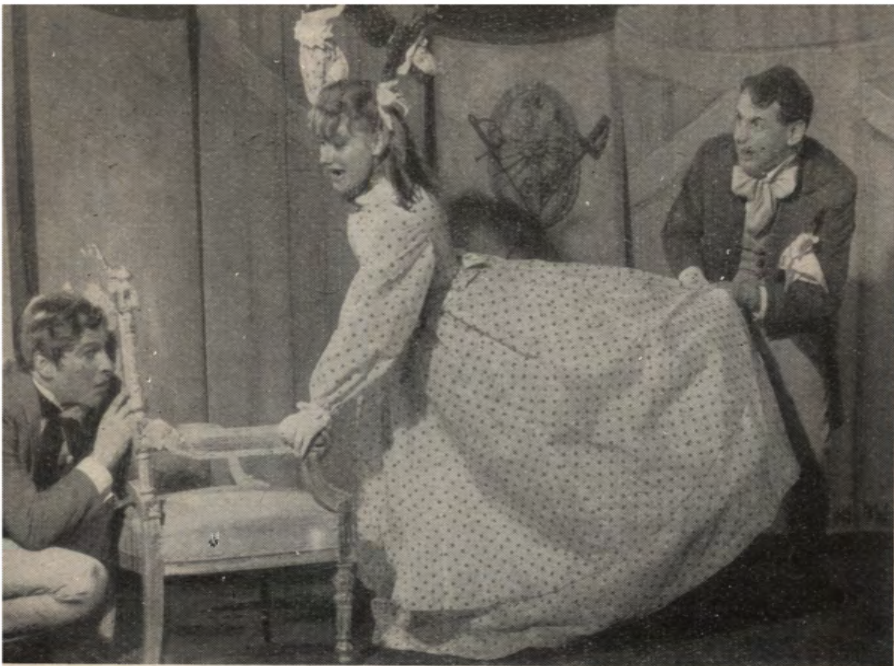
W przeddzień Święta, Przewodniczący Rady Państwa udekorował w Belwederze 155 wybitnych działaczy wysokimi orderami państwowymi.

Wśród odznaczonych znalazła się też dyrektor naszego Teatru — Wanda Wróblewska, która otrzymała Krzyż Oficerski Orderu „Polonia Restituta”.

W rozmowie z dyr. Wróblewską tow. Zawadzki w obecności członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba, Sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego, Kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Wincentego Kraśki i Ministra Kultury i Sztuki Tadeusza Galińskiego żywo zainteresował się problemami naszego Teatru.

Fakt odznaczenia naszego Dyrektora jest wielkim świętem dla całego zespołu.





Dormund — Zbigniew Starski  
Antonia — Maria Treutz-Kuszyńska  
Elwin — Andrzej Chomiński

Warski — Zdzisław Ożarowski  
Służący — Zbigniew Plato  
Elwin — Andrzej Chomiński

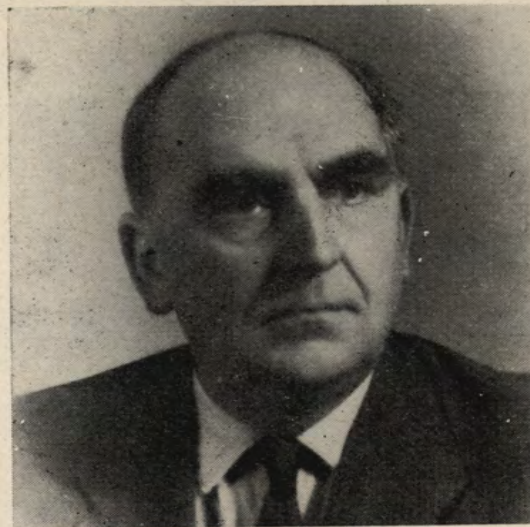


Irena Górska, znakomita aktorka i reżyserka teatrów warszawskich, już po raz drugi reżyseruje gościnnie w Państwowym Teatrze Ziemi Mazowieckiej.

Kilka lat temu reżyserowała *Domek Katajewa*, a teraz *Godzien litości* naszego ulubionego komediopisarza Aleksandra Fredry.



## POZNAJCIE SWOICH AKTORÓW



Warski — Zdzisław Ożarowski  
Laura Łęcka — Stefania Iwińska

Dormund — Zbigniew Starski  
Warski — Zdzisław Ożarowski  
Elwin — Andrzej Chomiński

Pracę na scenie rozpocząłem w trochę niezwykłych warunkach, bo w obozie jenieckim w Niemczech. Ponieważ czasy były niezwykłe, Teatr również musiał być osobliwy.

Kurtynę, oświetlenie, dekoracje, kostiumy itd. wszystko to trzeba było zrobić własnymi rękami z materiałów dostępnych: jak prześcieradła, koce, sienniki, łóżka, stoły, puszki po konserwach i niedostępnych jak pilnie strzeżony przez „szkółków” barak.

W tym „Teatrze symbolów” (nazwa też nie tuzinkowa) grałem przez pięć lat, kilka razy nawet zmieniłem płęć występując w rolach kobiecych: p. Mirska — w *Klubie Kawalerów* i p. Mącka w *Żołnierzu Królowej Madagaskaru*.

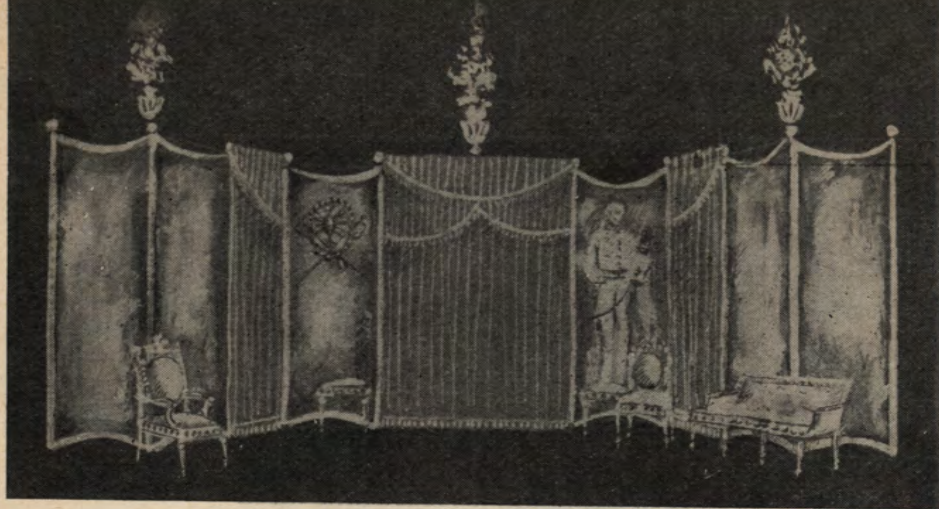
Tak, proszę Państwa — w Oflagu — wszystko było możliwe. Po powrocie z niewoli — na scenę wróciłem dopiero w 1954 r., angażując się do „Estrady”. Występowałem w wielu programach składanych, a następnie grałem w komediach Al. Fredry — *Pan Benet* — rolę Pułkownika, *Jestem zabójcą* — rolę Dowmunda, w *Porwaniu Sabinek* — rolę Profesora, w *Roxy* — rolę Hermingtona. Od 1958 r. pracuję w Teatrze Ziemi Mazowieckiej. Grałem kilka ról w *Matce Courage* — Brechta, Szeryfa w *Zaklinaczu deszczu*, Pustelnika w *Balladynie*, Tackeltona w *Świerszczu za kominem*, Bartola w *Weselu Figara*, Karczmarza w bajce *Swiniopas i księżniczka*, Oficera w *Świętoszku*, obecnie Warskiego w *Godzien Litości*. Praca w teatrze objazdowym nie jest łatwa i lekka, ale trudy tej pracy wynagradzacie nam Wy, Drodzy Widzowie, gdy darzycie nas gorącymi oklaskami, a nierzadko wiązkami kwiatów.

Wasz serdeczny i życzliwy stosunek do naszego Teatru jest dla nas bodźcem do dalszej, jeszcze owocniejszej pracy.

Zdzisław Ożarowski







Bronisław Modrzejewski — Szkic dekoracji

Warski — Zdzisław Ożarowski  
 Laura Łęcka — Wiesława Żelichowska



### Czy wiecie że...

...w maju jak co roku popłynie wzdłuż Wisły nasza barka. Widzowie z nadwiślańskich miasteczek i wsi zobaczą w tym roku *Grzech Żeromskiego*, *Godzien litości Fredry* i *Pomyłki jednej nocy Goldsmitha*.

\* \* \*

...dzień 27 marca został ogłoszony Międzynarodowym Dniem Teatru.

\* \* \*

...obok *Godzien litości Fredry* mamy w repertuarze *Niemców Kruczkowskiego*, *Sikorki czyli Mazowieckie Dziewczęta* według Kamińskiego, *Grzech Żeromskiego* i *Pomyłki jednej nocy Goldsmitha*.

\* \* \*

### Z TERENU

\* \* \*

„Kierownik świetlicy ZZK w **Małkini** Ob. Jakub Ruszkowski pomaga Teatrowi w przedsprzedaży biletów, co zawsze wpływa dodatnio na wypełnienie sali po brzegi.

Czystość na sali i w garderobach, odpowiednia temperatura w zimie. Telewizor w świetlicy i opieka nad zespołem, stwarzają miłą atmosferę naszych spektakli w Małkini.

\* \* \*

...Ob. Wacław Sobolewski — kierownik Szkoły Podstawowej w **Nasielsku** wraz z sekretarką tejże szkoły Ob. Wandą Rafałowską starają się usilnie, aby na naszych przedstawieniach była pełna frekwencja. Udostępnienie sali szkoły na spektakle naszego Teatru, wożenie krzeseł i ławek do sali gimnastycznej, stanowi precedens dla innych miejscowości, jak można przy dobrej woli i odrobinie zapału udostępnić nasze spektakle dla oddalonych miejscowości naszego województwa. Dziękujemy!

„Natomiast w **Mrozach** kierownik kina w dniu 28.III. 62 r. nie wykazał żadnej troski w związku z przyjazdem Teatru: nie przygotowano dostatecznie sali (brudno), garderoby nie zamiecione i nieprzygotowane dla aktorów.

Prosimy gospodarzy o poprawę warunków na przyszłość.

Opracowanie graficzne — Bronisław Modrzejewski



